NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 12 marca 1925 Nr. 59

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i ... w, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — ... w Warszawie Nr. 141.123 ...
Wszelkie komunikaty ... wprost do Administracyi. Komunikaty prz... nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya ... za ... Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·30
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Mur z kamienia i garnek z żelaza.

Kraków, 11 marca

Oświadczenie, jakie prezes Koła Żydowskiego, poseł dr Reich, złożył po warszawskim Zjeździe syonistycznym, na konferencyi prasowej wobec dziennikarzy żydowskich, stanowi ważny dokument polityczny. Odzwierciedla się w niem cała powaga obecnej sytuacyi żydostwa polskiego. „Pryskają wszelkie nasze nadzieje" — skonstatował polityk bynajmniej nie radykalny. „Antysemityzm, objawiający się zarówno w polityce rządowej, jak i sejmowej oraz senackiej, osiąga swój zenit". Prezes Koła Żydowskiego wypowiedział w prostych i dosadnych słowach to, co czują i myślą trzy miliony Żydów polskich. Bez pogromów i bez ekscesów, bez ustaw „wyjątkowych" i głośnego, „hurra na Żydów!" — można, jeśli się chce, doprowadzić do ruiny szerokie warstwy ludności spokojnej i pracowitej. O zaspokojeniu choćby minimalnem jej żądań kulturalno-narodowych niema żadnej mowy. „Nie tylko niema tendencyi uwzględnienia naszych żalów i postulatów, ale niema nawet symptomów woli poznania i zrozumienia takowych." Jednem słowem — znaleźliśmy się, po sześciu latach walki o równouprawnienie obywatelskie i narodowe, przed murem z kamienia.

Czy go przebijemy?

Zapewne, jeśli na sytuacyę patrzeć będziemy z ciasnego widnokręgu chwili bieżącej, to łatwo wpadniemy w zwątpienie i pesymizm. Dobrej woli nie widzimy istotnie nigdzie ani szczypty. Z jednej strony zupełne lekceważenie, całkowite bagatelizowanie sprawy żydowskiej, z drugiej zaś strony — wyraźna i zdecydowana tendencya eksterminacyjna. Wszelki objaw życzliwości, jakiby się tu i ówdzie przelotnie pojawił, natychmiast wstydliwie znika pod presyą atmosfery przesiąkniętej miazmatami antysemityzmu. Pos. Reich bardzo trafnie zaznaczył, iż nie sama „rewizya" koncesyj, jako taka znamionuje gwałtowne nasilenie dzisiejszego antysemityzmu, „ile raczej fakt, że rozporządzenie to zyskuje moc prawną wbrew przeświadczeniu o jego niesłuszności zarówno po stronie rządu, jak i prawie wszystkich stronnictw sejmowych". Suggestya antysemicka jest — jak widzimy — silniejszą nietylko od poczucia sprawiedliwości, ale i od względów, któreby powinna dyktować jak na dłoni leżąca racya stanu. Podczas gdy w ten sposób kształtuje się stosunek starszego pokolenia polskiego do sprawy żydowskiej, to pokolenie młodsze — dzisiejszy polski świat akademicki — w antysemityzmie swoim dosięga wzorów... rumuńskich. Na Ogólno-polskim Zjeździe akademickim we Wilnie wysłano oficyalne pozdrowienie do młodzieży wyższych uczelni rumuńskich, prowadzących obecnie znaną akcyę odżydzania uniwersytetów, a nad to uchwalono numerus clausus oraz bojkot Żydów we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Można sobie łatwo wyobrazić, jak wyglądać będzie jutro — żydostwa polskiego.

A jednak — mur z kamienia, przed którym się znaleźliśmy, nie powinien wyprowadzić nas z równowagi. Pos. Reich zapowiada zaostrzoną opozycyę Koła Żydowskiego wobec rządu — i to jest w zupełnym parlamentarnym porządku. Pozatem zaś przypomnieć się godzi znane słowa Napoleona: Nie należy nigdy walczyć przeciw narodowi; jest to bowiem walka glinianego naczynia przeciw garnkowi z żelaza". Żyjemy poprostu w epoce ogólnego ucisku wszelkich mniejszości. Nietylko w Polsce, ale na całym świecie. Dogmat wilsonowski o samostanowieniu o sobie wszystkich narodów z uzupełnieniem o ochronie mniejszości — doznał, przynajmniej o ile o owo uzupełnienie chodzi — smutnego fiaska. Ochrona mniejszości istnieje na papierze, podczas gdy w życiu wydane są mniejszości na zupełną łaskę i niełaskę rządzących większości. Mniejszość polska na Litwie, Łotwie, w Niemczech, Czechosłowacyi może na ten temat wiele wyśpiewać. Mentalność dzisiejsza dojrzała już wprawdzie do koncepcyi państwa narodowego, atoli do legalnej ochrony i pełnego równouprawnienia mniejszości narodowych — jeszcze nie dojrzała. A my, Żydzi, jesteśmy mniejszością wszędzie, mniejszością — by się tak wyrazić — kat exochen. W świecie ucisku mniejszości wogóle, rozumie się prawie samo przez się, iż społeczeństwo żydowskie wystawione jest na najskrajniejszą politykę eksterminacyjną.

Ale naród można — politycznie czy gospodarczo — gnębić, nie można go jednak — z g n ę b i ć. Albowiem walka przeciw narodowi jest walką z żelaznym garnkiem. Można weń bić, można go nadszczerbić, ale nie można go złamać. Czasy, w których tępiło się narody ogniem i mieczem, na szczęście minęły. A w inny, choćby najprzemyślniejszy sposób zniszczyć narodu niepodobna. Mimo najlepszych nawet chęci i zamiarów. Widzieliśmy, jak Rosya i Niemcy walczyły ze swemi mniejszościami narodowemi i co wskórały. Walka Austryi z narodem czeskim stanowi również przykład nader pouczający. Byt narodowy Żydów rosyjskich, za czasów caratu mocny i pewny załamywać się poczyna dopiero dziś, przy systemie bolszewickim, oficyalnie nieantysemickim. Tysiączne przykłady uczą, że ucisk nie prowadzi do upadku. Ucisk jest złem wielkiem i strasznem, lecz ucisk nie jest przyczyną śmierci.

W chwili, kiedy antysemityzm osiąga u nas swój zenit, należało to — sobie na pociechę — głośno powiedzieć. Ściana przed nami jest z kamienia — to prawda. Lecz prawdą niemniej jest, że garnek, na który natrafia, jest z żelaza. Nie należy przeto rozpaczać!

Dr. W. Berkelhammer.

Ludność żydowska wobec konkordatu.

Wyzwolenie szuka antysemickich argumentów na wypadek uchwalenia konkordatu. — Znakomita odprawa pos. Grinbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisyi zagranicznej i konstytucyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad konkordatem.

Przemawiali posłowie Stanisław **Grabski** (ZLN), **Błażejewicz** (ChD), poczem pos. **Putek** (Wyzwol.) wystąpił przeciwko konkordatowi, oświadczając, że za konkordatem nie padnie ani jeden głos chłopski. Prawica własnemi siłami nie potrafi przeprowadzić konkordatu, chyba, że p. Grinbaum ze swoją grupą trzymać się będzie polityki nie wtykania palców między drzwi, a wtedy opuszczenie sali posiedzeń przez 35 posłów może dać prawicy murowaną większość i tak się zdarzyć może, że posłowie żydowscy ratyfikować będą konkordat.

W odpowiedzi pos. Putkowi zabiera głos pos. **Grinbaum** (Koło Żydowskie) oświadczając, że nie miał zamiaru zabierać głosu w dzisiejszej dyskusyi nie dlatego, jak powiada pos. Putek, iżby się bał wsadzać palce między drzwi, ale dlatego, że klub mowcy tej sprawy nie rozpatrywał jeszcze i że nie padło rozstrzygnięcie, jakie stanowisko Koło Żyd. ma w tej sprawie zająć. Sprowokowany jednak przez pos. Putka jego przemówieniem pod adresem mowcy i jego klubu, musi już teraz złożyć pewne oświadczenie.

Pos. Putek szykuje sobie argumenty najsilniejsze i broń przeciwko konkordatowi i uważa, że mu wystarczy, gdy powie ludowi polskiemu, że konkordat jest złym, ponieważ nie uwzględnia postulatów, które sformował w swoich rezolucyach. Przewidując porażkę w Sejmie chce zawczasu przygotować sobie ostrą broń, którą zwalczać będzie i konkordat i większość Sejmu. Tym argumentem ma być argument antysemicki, a bronią broń żydowska. Pos. Putek chce przedstawić zwycięstwo prawicy w sprawie ratyfikacyi konkordatu jako pomoc żydowską, cały zaś konkordat chce przedstawić rzekomo że jako intrygę żydowską i chce powiedzieć chłopom, że to mowca wysłał Grabskiego do Rzymu, aby zawarł tego rodzaju konkordat (wesołość). Nie wierzy on, że na chłopa polskiego podziałałyby argumenty bez argumentu antyżydowskiego. Jest to manewr bardzo sprytny, obliczony na otumanienie chłopa polskiego i wynika z nieszczerości polityki, która dyktuje p. Putkowi i jego stronnictwu konieczność używania argumentów antysemickich wszędzie, gdzie mogą się okazać pożyteczne dla celów politycznych stronnictwa. Może zepsutą będzie gra p. Putka, ale mowca musi oświadczyć, że wiele z tego co powiedział, budzi w nim, jako w demokracie sympatyę. Musi również oświadczyć, że Koło Żydowskie żadnej uchwały oficyalnej nie powzięło i wcale nie jest pewnem, że zgłosi swe desinteressement dla zrobienia przyjemności p. Putkowi i umożliwi mu użycie antysemickich argumentów. Konkordat obchodzi nie tylko społeczeństwo katolickie w Polsce ale i całą Polskę, a więc i Żydów, jako obywateli tego państwa. Konkordat reguluje stosunek państwa do kościoła katolickiego, decyduje o stanowisku w państwie i innych wyznań. Żydzi w żadnym wypadku nie dadzą nikomu możności użycia argumentów antysemickich dla tumanienia głów ludu polskiego.

Po przemówieniu kilku posłów dalsze obrady odroczono do piątku.

Budżet min. kolei w komisyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3 Sin. Podkomisya ekonomiczna komisyi budżetowej przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu budżet min. kolei, przyczem przeznaczono 1 mil. 300 tysięcy zł na odbudowę kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg.

Odłożono na później propozycyę pos. Bartla o wstawienie do budżetu 6 milionów zł na linię kolejową Lublin—Bełżec—Lwów.

Na zapytanie w sprawie deficytu z pożyczki kolejowej odpowiedział przedstawiciel min. skarbu, że brakujące 23 milionów zł zostaną pokryte z pożyczki amerykańskiej. Oświadczenie to wywołało zdziwienie wśród posłów.

Niemcy proponują Polsce ustąpienie korytarza gdańskiego!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 10. 3. (D) donoszą z Genewy obiegają tam pogłoski, że sprawa paktu gwarancyjnego i sprawa Gdańska spadną z porządku dziennego obecnej sesyi Rady Ligi narodów, gdyż Niemcy mieli w obu tych sprawach przed stawić nowe propozycye. Propozycye te idą podobno w tym kierunku, że Nimcy proponują, aby Polska odstąpiła im korytarz gdański wzamian za odstąpienie Polsce ujścia Niemna (! sic)

Polska nie wda się w pertraktacje o ustępstwa terytoryalne

Poseł polski we Wiedniu wobec prasy austryackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 10 3. (D) Poseł polski we Wiedniu Kowalski odbył dziś konferencyę prasową, na której udzielił zebranym licznie przedstawicielom prasy austryackiej informacyi o stanowisku Polski wobec niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego.

Poseł Polski oświadczył, że dla Polski jest koniecznością życiową zachowanie obecnych granic i że Polska **nie może** się wdać z nikim w **pertraktacye o ustępstwa terytoryalne.** Dostęp do morza jest rzeczą dla Polski niezbędną i nie ulega żadnej dyskusyi.

Rada Ligi narodów za przyjęciem Niemiec do Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 3 (D.) Rada Ligi narodów doszła do zgody w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi narodów. Niemcy zostaną przyjęte do Ligi narodów i otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi. Natomiast Rada Ligi nie godzi się na propozycye Niemiec, aby w razie konfliktu europejskiego Niemcy mogły zostać neutralne, gdyż uważa, że Niemcy po wstąpieniu do Ligi narodów biorą na siebie obowiązki, którym podlegają wszyscy członkowie Ligi.

Za przyjęciem Niemiec do Ligi narodów w obecnej chwili oświadczyła się zwłaszcza Francya, ponieważ wtedy Niemcy wedle art. 10 statutu Ligi narodów muszą zaaprobować wszystkie istniejące granice, a tem samem granice Polski i Czechosłowacyi.

Sprawa Austryi na posiedzeniu Rady Ligi narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 10 3. (D) Z Genewy donoszą: Dziś o godzinie wpół do 12-tej rano rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady Ligi narodów.

Posiedzenie otworzył delegat angielski Chamberlain, który poświęcił na wstępie gorące słowa wspomnienia zmarłemu członkowi Rady Ligi Brantingowi, poczem przeszedł do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do sprawy Austryi. i złożył jako członek „komitetu austryackiego" sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu sanacyi w Austryi.

Następnie min. Benesz przedstawił próby zbliżenia między Austryą a Czechosłowacyą. — Traktat handlowy, zawarty w Paryżu między obu państwami pozwoli na zbliżenie gospodarcze i polityczne.

Delegat włoski Scialoja stwierdza, że w Austryi znać dobrą wolę do doprowadzenia sanacyi i odbudowy do końca.

Przedstawiciel Austryi min. Klügel podziękował Radzie Ligi a specyalnie Scialoji za słowa uznania i za prace dokonane dla Austryi.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne posiedzenie jutro o 11.

Marks ponownie prezydentem ministrów w Prusach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 10 3. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiego Landtagu został wybrany ponownie pruskim prezydentem ministrów b. kanclerz Rzeszy Marks większością 222 głosów przeciw 220 głosom.

Kiedy dwuletnia służba wojskowa może zostać skróconą?

Oświadczenie szefa sztabu gen. — Indywidualne szkolenie żołnierza. — Nadużycia w intendanturze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3 Sin. Podkomisya budżetowa rozważała w dalszym ciągu budżet ministerstwa spraw wojskowych. Szef sztabu generalnego gen. St. Haller wyjaśniał sprawę liczebności kontyngentu i kwestye zawodowe. Co do dwuletniej kłużby wojskowej oświadczył, że ministerstwo nie zrezygnowało z dwuletniej służby, natomiast ze względów budżetowych, aby zmniejszyć stan budżetowy wojska, stosuje się obecnie zwolnienia lepiej wyszkolonych żołnierzy przed terminem. Umożliwia tę akcyę zastosowanie indywidualnego szkolenia żołnierza.

Następnie naczelny prokurator wojskowy gen. **Gruber** udzielał szczegółowych wyjaśnień w sprawie gen. Picka, którego posądzono, że pozostaje w kontakcie z ludźmi oskarżonymi o szpiegostwo. Sprawę tę oddano przed sąd generalski. Gen. Pick ze swej strony oddał tę sprawę przed sąd koronny, jednakowoż od 2 lat sprawa ta nie została załatwioną.

Co do pułk. **Garncarskiego,** który był prokuratorem wojskowym w Lublinie, to zarzucano mu, że był właścicielem kina w Lublinie, w którem odbywały się zebrania ludzi podejrzanych o szpiegostwo i że był przewodnicz?cym kooperatywy „Praca", która otrzymywała dostawy różnych rzeczy do wojska i dostawy te odsprzedawała Żydom.

W dalszym ciągu pos. **Miedziński** interweniuje w sprawie nadużyć w nadwiślańskich zakładach mechanicznych i żąda pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Na tem zakończono posiedzenie przedpołudniowe, popołudniu załatwiono resztę budżetu min. spraw wojsk., a na posiedzeniu jutrzejszem komisya będzie rozważała budżet ministerstwa reform rolnych.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 3 Telegraphen Union donosi z Berlina, że rokowania handlowe polsko-niemieckie nie doprowadzą do żadnego skutku rzekomo wskutek postawy rządu polskiego w sprawie paktu gwarancyjnego. Niemieckie sfery przemysłowe twierdzą, że nie znajdzie się żaden rząd niemiecki, któryby mimo ostatnich oświadczeń rządu i stanowiska społeczeństwa polskiego układ z Polską podpisał.

Raut w prezydyum Rady min.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. 3 Sin. Dziś odbył się wydany przez premiera Grabskiego raut z obiadem z powodu sfinalizowania pożyczki amerykańskiej. Przedstawiciele Koła Żydowskiego w raucie nie wzięli udziału ze względu na opozycyjne stanowisko wobec rządu. W raucie wzięło udział przeszło 1000 zaproszonych gości.

Traktat handlowy między Polską a Palestyną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3 Sin. Z Jerozolimy donoszą, że w Dz. U. Rządu palestyńskiego ukazała się ustawa o rozciągnięciu na Palestynę traktatu handlowego polsko-angielskiego.

Wyrok w procesie rzezaków w Mińsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3. (M.) Z Mińska donosi ŻAT, że dziś zakończył się od kilku dni trwający proces przeciwko rzezakom rytualnym, oskarżonym o współudział w zamordowaniu „proletaryackiego" rzezaka. Na 8 lat więzienia został skazanym oskrżony **Zajczyk,** drugi oskarżony **Rapaport** został skazany na 3 lata, a Szwerżanowski za współudział w zabójstwie na 2 lata więzienia.

Imigracya w styczniu do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT, że w lutym przybyło do Palestyny 1919 emigrantów. Emigracya w styczniu wynosiła 1840 osób.

Pożar na wystawie obrazów w Poznaniu

Poznań. 10 3. PAT. Salon Stowarzyszenia artystów przy placu Wolności L. 14 w Poznaniu nawiedził pożar, który powstał przypuszczalnie z wadliwości pieca. Zniszczeniu uległy prawie wszystkie obrazy nadesłane na wystawę wiosenną przez Związek plastyków polskich w Krakowie, w tem kilka bardzo cennych dzieł Tetmajera i Fałata. Straty materyalne bardzo duże. Straż miejscowa umiejscowiał pożar, ocalając główny salon, który został nietknięty.

Wyjazd dyr. Banku austryackiego do Londynu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10. 3 (D.) Prezydent bank austryackiego wyjeżdża jutro do Londynu w celu omówienia z kierownikami banku angielskiego sprawy ustalenia kursu nowej austryackiej waluty.

Pożyczka angielska dla „Alpine Montangesellschaft"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 3 (D.) Rokowania przedstawicieli austryackiego banku eskontowego w sprawie pożyczki dla „Alpine Montangesellschaft" doprowadziły do rezultatu. Towarzystwo otrzyma pożyczkę w wysokości 4 do 5 milionów dol.

Reprezentant sowietów w Japonii

Berlin, 10. 3 PAT. Rosta donosi z Moskwy, że Wilhelm Kopp został zamianowany upełnomocnionym reprezentantem sowietów w Japonii. Kopp był swego czasu członkiem komisaryatu ludowego dla spraw zagranicznych, a od r. 1919 do 1921 reprezentantem sowieckim w Niemczech.

Senzacyjne odczyty katolickich profesorów teologii

o syonizmie i odbudowie Palestyny.

Ks. prof. Stach zapowiada wysłanie przez Uniwersytet lwowski telegramu gratulacyjnego na otwarcie Uniw. Jerozol. — Prelegent o idealizmie chaluców wbrew opinii „Osserv. Romano". — Rolnik żyd. odrodzi naród — tak twierdzi teolog [illegible]ki. — Syonizm a ortodoksya. — Papież nie zwalcza syonizmu. — Refleksye i uwagi.

II.

(Od naszego lwowskiego korespondenta)

Lwów, 7 marca.

Treść II-ej części odczytu prof. ks. Stacha, o którego niezwykle ciekawym biegu myśli pisałem Wam w pierwszym liście, nie zawiodła naszych oczekiwań.

W swym odczycie wczorajszym zajął się prelegent kulturalną i materyalną stroną faktycznego stanu odbudowy Palestyny.

W pierwszym rzędzie ks. Stach naszkicował rozwój i możliwości istnienia naszego szkolnictwa hebr. w Erec. U wstępu już stwierdza, że jest ono podstawowym warunkiem odbudowy wolnej społeczności w kraju, gdyż bez języka potocznego naszej siedzibie niedostawać będzie charakteru — narodowego. Cała więc nadzieja syonizmu — stwierdza z uczuciem referent — spoczywa w dziatwie szkolnej, a tej niestety szczupłe budżety nie pozwalają na swobodne korzystanie z dobrodziejstw własnej szkoły hebrajskiej.

Dając piękny obraz szkolnictwa, przepojony sympatyą głęboką, przedstawia prelegent rozwój gimnazyum jerozolimskiego, około którego zasłużyli się galicyjscy syoniści, w pierwszym rzędzie zmarły dr. Zipper i Sal. Schiller. Mówi o czarownych widokach, roztaczających się z miejsca, gdzie rozwija się gimnazyum realne i Politechnika hebrajska w Hajfie, a wreszcie przechodzi do Uniwersytetu Jerozolimskiego.

„Najpiękniejszem dziełem, na które zdobył się syonizm w ostatnich latach — to bezwątpienia Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie na Har Hacofim— oświadcza z przejęciem ks. Stach i w tem miejscu zapowiada, że w ślad za zaproszeniem, wystosowanem m. i. do Uniwersytetu Lwowskiego celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z otwarciem w dniu 1 kwietnia Hebrajskiej Wszechnicy — uchwalił Senat lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza wysłać telegram gratulacyjny, przyczem mówi dalej: „Z naszej strony życzyć możemy najpomyślniejszego powodzenia w pracy dla nauki żydowskiej i odradzającego się narodu żydowskiego".

Na zakończenie uwag o szkolnictwie i pracy kulturalnej w Palestynie wspomina o pięknie się rozwijającej Bibliotece narodowej i uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Z kolei poświęca swą uwagę referent problemom kolonizacyi i imigracyi do Palestyny. Zgadza się w poglądach z przywódcami syonistów o ścisłym związku duchowym między każdą jednostką żydowską a Palestyną, przyczem cytuje zdanie, że każdy Żyd chce dziś nietylko budować ziemię palestyńską, ale być w nią wbudowanym na trwałe.

Dzisiejszy splot problemów imigracyjnych nazywa nader trudnem i niebezpiecznem zadaniem. „Jeśli syonizm nie opanuje fali emigracyjnej z Polski i Rosyi, wzrastającej z niebywałą wehemencyą, wówczas dzieło odbudowy Erec Izrael ulegnie zniekształceniu. A jednak niemożliwem jest przeciwstawić się tym masom, które niszczą marzenia Achad Haama o kulturalnem centrum. I tak źle i tak niedobrze".

Jiszuw palestyński żąda od imigrantów należytego wyrobienia ideowego, a popiera go w tem jego stanowisku Weizmann przeciw golusowemu — jak się wyraził ks. Stach — stanowisku A. Goldberga. W liście Weizmanna do Zjazdu polskich syonistów widzi „bardzo rozsądne zdania, żądające od imigrantów ducha chaluciuth.

W każdym razie nasuwają się następujące pytania: czy Palestyna w obecnych warunkach ekonomicznych zdoła te masy tysiączne wyżywić, czy Organizacy Syonistyczna zdoła zaspokoić głód ziemi i przeciwstawić się zbrodniczej spekulacyi ziemią palestyńską, a wreszcie, czy Arabowie nie ockną się z letargu narodowego i przestaną wzbywać się swego ojczystego ugoru na rzecz Żydów?

Odpowiadając na wysunięte przez się wątpliwości mówi prelegent: Ciężkie to problemy, a trudno liczyć tu na pomoc obcą — Żydzi sami sobie muszą pomóc. W każdym razie fakt, że dawne bezrobocie znikło, i że odczuwać się daje brak sił roboczych wskazuje na tendencye rozwojowe młodego organizmu.

Za główne centra emigracyjne uważa referent okręgi Warszawy, Lwowa, Kowna i Rygi.

Omawiając jakościowy skład emigrantów sądzi, że „kupcy emigrują nietyle z miłości do Palestyny, ile z niemożności pozostania na dawnych placówkach.

Charakterystycznem niezwykle jest stanowisko prof. Stacha wobec ujemnej opinii o imigrantach palestyńskich, wyrażonej przed niedawnym czasem przez organ Watykanu „Osserwatore Romano". Nie mam powodu zwalczać stanowiska, zajętego przez organ Watykanu, niemniej jednak chcę zaznaczyć, że zdaniem mojem zalicza się — wbrew opinii „Oss. Rom." — wielka część emigrantów z Polski, chalucim, do idealistycznego odłamu emigracyi. Chalucim i chalucoth — to ludzie, którzy w ciężkiej pracy przygotowują się do zajęcia odpowiedzialnych placówek w Ojczyźnie. Z uznaniem podnosi ich pracę na roli, stwierdzając, że nawet nieżydowscy właściciele gruntów, u których chalucim w Małopolsce pracowali, wyrażają się niezwykle pochlebnie o ich idealiźmie.

W tem miejscu omawia znaczenie organizacyi „Ezry", która umożliwia przez finansowanie odpowiednie przygotowanie zawodowe elementu chalucowego.

Z uśmiechem na ustach dziwi się prelegent, że w sprawozdaniu syon. organizacyi we Wsch. Małopolsce, opublikowanem w prasie, nie widniały cyfry, odnoszące się do liczby emigrantów pal. z Małopolski, „tych emigrantów, którzy z miłości do Palestyny opuścili nasze niegościnne progi, a których ubytku na bruku lwowskim jednak ciągle nie poznać". (Audytoryum przyjęło to powiedzenie jako żart — wesołością). Przechodząc szczegółowo etapy kolonizacji i okresy imigracji, od Bilujczyków i Riszon L'cijon począwszy, dokonuje prof. ks. Stach przeglądu w dziedzinie posiadania ziemi przez Żydów w Palestynie, stwierdzając rychłą konieczność zwielokrotnienia żyd. własności ziemskiej.

W tem miejscu cytuje znów Usyszkina, „który wychodzi ze słusznego założenia, że przyszłość Palestyny zawisła od chłopa żydowskiego. Bez rolnika — Żyda ziemia Izraela nie przestanie być Ziemią Ismaela". Dzisiejszy pracownik — to chaluc, inteligent, „ który nie zechce zawsze spełniać pracy najemnej, a raz zapragnie własnego kawałka ziemi". „Am haseler" musi wytworzyć typ zdrowego chłopa.

Dość dokładnie kreśli referent stosunki wśród robotników palestyńskich, stwierdzając u nich wysokie wyrobienie społeczne.

W kwestyi sprzedaży gruntów, znajdujących się dziś w posiadaniu chrześcijan, zauważa, że sprzedaż kompleksu gruntów w Jerozolimie przez patryarchę greckiego Damianosa wywołała niesłusznie protest w łonie kościoła greckiego.

Nie uznaje jednak ks. Stach potrzeby takich urządzeń społecznych, jak „Beth Am" w koloniach uważając je za miejsca zabawy tylko, a nie odpoczynku godziwego.

Z ożywieniem omawia stosunek syonizmu do ortodoksów, w szczególności do „Agudas Izrael", nie odnoszącej się wrogo — zdaniem prelegenta — do odbudowy Palestyny. Stwierdza przytem kategorycznie, że Aguda dopiero pod wpływem syonistów rozpoczęła też pracę kolonizacyjną w E. I., a bez nich nie byłaby tego zrobiła. W przeciwieństwie do Agudy: „syonizm chce żyć w Palestynie, a nie umierać". Agudah zresztą ma się odznaczać zdaniem prelegenta większą ugodowością, niż syoniści.

Po omówieniu stosunku syonizmu do Arabów, który wedle zdania ks. Stacha łagodzony jest dzięki bezstronności i taktowi Herberta Samuela, przechodzi do stosunków między syonizmem a Watykanem, co dla katolików stanowi w tym splocie zagadnień ośrodek zainteresowania. „Zwracać musimy baczną uwagę na sprawy palestyńskie — mówi referent — ze względu na zamiary żywione przez różne sfery. Nie możemy co do zarządu miejsc świętych, tzw. sanctuariów zaufać protestanckiej Anglii ani niechrześc. Żydom. Papież Pius XI nie jest przeciwnikiem siedziby narodowej, ale nie chce dopuścić do uszczuplenia praw Kościoła i dlatego stara się usilnie, rozwiązać tę sprawę zgodnie z interesami katolików. Kiedyż znikną — woła — uprzedzenia i kiedy wystąpimy w obronie prawdy? My nadal będziemy czuwać i strzec interesów katolickich". Syoniści starają się rozprószyć obawy Watykanu o czem świadczą wystąpienia Weizmana, H. Samuela i Sokołowa.

O H. Samuelu wyraża się bardzo pochlebnie, stwierdzając, że dowodem jego bezstronności jest niezadowolenie z jego działalności, panujące u syonistów i Arabów. Referat swój zakończył prof. dr. Stach następującemi uwagami: „W obu odczytach starałem się bezstronnie, na podstawie dostępnych mi źródeł przedstawić ideologię syonizmu, kulturalne i gospodarcze położenie Palestyny. Przed oczy naszemi przesunęły się obrazy wskazujące, ile pracy włożyli syoniści w ukochaną Erec Izrael, z jakimi trudnościami walczyć muszą przy realizacyi swego narodowego ideału, i do jakich wyników w swej pracy doszli. Trudno dziś przewidzieć, czy wspaniałe dzieło odrodzenia narodu i kraju uda się.

W każdym razie niechaj mi wolno będzie do tych ludzi, którzy [illegible] lub niechętnie odnoszą się do syonistów zastosować słowa Gamaliela, wypowiedziane w obronie apostołów w Synhedryonie.

„Odstąpcie od tych ludzi i zaniechajcie ich. Jeśli ten pomysł lub to dzieło wyszło od ludzi — rozpadnie się. A jeśli od Boga — nie zdołacie go rozbić, bo z samym Bogiem podjęlibyście walkę".

* * *

Czego dowodzą odczyty ks. prof. Stacha? Czy należy nam traktować je li tylko z punktu widzenia senzacyi niecodziennej, jaką bezwątpienia w najszerszem tego słowa znaczeniu stanowiły? — nie, a właściwie — niezupełnie. Bezsprzecznie stanowiły senzacyę odczyty te, które zgromadziły niezliczone tłumy, jakich zapewne żadna sala odczytowa we Lwowie oddawna nie widziała, tłumy rozgorączkowane w najwyższym stopniu w oczekiwaniu odczytu tak różniącego się od setek innych. Ale kryje się w nich głęboka nauka dla nas samych na przyszłość.

Oto zawierają one szereg myśli, stwierdzeń i wniosków, opartych na mylnych i niesłusznych przesłankach. Referent, który w audytoryum miał i profesorów uniwersytetu operował stosunkowo nieznacznym tylko materyałem faktycznym i istotnie źródłowym, informacyi bowiem dziennikarskich nie można uważać za źródło par excellence naukowe, jakiego potrzeba zachodziła bezwątpienia w opracowaniu tego rodzaju zagadnienia. Usprawiedliwia to po części prelegenta nasza przewina w tym względzie. Za mało dotąd staraliśmy się wyczerpująco informować o naszej pracy w golusie i w Erec ludzi dobrej woli z pośród otoczenia — a tych jest — mimo pozory — wielu, bardzo wielu. Musimy zorganizować walkę przeciw antysemityzmowi — i rozwiać resztki uprzedzeń i podejrzeń, jakie zauważyć mogliśmy nawet u Szan. prelegenta. Uczynić to możemy drogą uświadamiania bezustannego — słowem żywem i pisanem o naszej ideologii.

Te - wyraźmy się łagodnie - „wycieczki" w stronę Żydów i syonistów, jako rzekomo niesprzyjających Polsce potężnej i narodowej opierają się nie na złej woli prof. ks. Stacha — ile na mimowolnej nieznajomości istotnego stanu umysłowości syońskiej i żydowskiej w ogólności.

Mimo te braki odczyty takie, jak ks. dra Stacha są początkami zrozumienia naszych dróg i celów przez jednostki, usiłujące mocą swej wysokiej kultury duchowej wniknąć w obce sobie — a jednak tak ludzko — bliskie środowisko i konstrukcyę duchową Żydostwa. Głosy te mnożą się ostatnio.

Są one objawem budzącego się respektu wobec naszego ruchu i sprawiedliwego stosunku światlejszej części społeczeństwa polskiego do problemów żydostwa.

Co prawda: jeszcze to są rari nantes in gurgite vasto..

Ale wytrwałość nasza i moc faktów rozprasza powoli tak popularną w Polsce opinię, że — odbudowa Palestyny i syonizm są tylko trykiem dla odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od naszych zamiarów zbudowania Palestyny nad — Wisłą.

Józef Teitelbaum.

Przed otwarciem Uniwersytetu hebrajskiego

Jerozolima. Do Hajfy przybył okręt „Laconia" z 700 turystami z Europy i Ameryki. Większość turystów wyjechała do Jerozolimy celem wzięcia udziału w otwarciu uniwersytetu hebrajskiego.

* * *

Okręt Hamaric, który przybył do Hajfy, przywiózł 250 turystów.

* * *

1300 turystów wyjechało z Konstancyi do Jaffy.

HERMAN BERNSTEIN W PALESTYNIE

Znany dziennikarz żydowsko amerykański Herman Bernstein przybył do Palestyny.

AKCYA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Żydowskie organizacye akademickie w Warszawie tak samopomocowe jakoteż ideowe wydały odezwę, wzywającą do urządzenia obchodów z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie i wszczęcia szerokiej akcyi na rzecz Biblioteki Narodowej w Jerozolimie.

KLUB PISARZY HEBRAJSKICH W TEL-AWIW

Jerozolima. (ŻAT.) W Tel Awiw odbyła się uroczystość otwarcia nowego klubu hebrajskich pisarzy i poetów. Na uroczystości wystąpił z płomienną przemową Chaim Nachman Bialik. Poeta powitał powstanie klubu w imieniu ogółu hebrajskich pisarzy w Palestynie. Przemówienia wygłosili ponadto Acham Haam, Józef Klausner i inni wybitni pisarze hebrajscy.

w dniu wczorajszym rozważana była sprawa uczczenia otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Palestynie w dn. 1 kwietnia br.

Uchwalono wysłać do Jerozolimy odpowiedni adres, zakupić zbiór książek dla Uniwersytetu i w dniu otwarcia wygłosić odczyt w lokalu Centrali o pierwszym Hebrajskim Uniwersytecie.

TARBUT.

C. K. „Tarbut" w Polsce postanowił obchodzić z wielką pompą uroczystość otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. „Tarbut" opracował szczegółowy plan uroczystości w której będą brali udział wszystkie szkoły ludowe, szkoły średnie i kursy wieczorowe, które liczą w dniu dzisiejszym przeszło 40 tysięcy dzieci i młodzieży. W tym celu przy „Tarbut" powstała specyalna komisya, która już przygotowała należyty materyał. W dniach najbliższych ukaże się specyalna odezwa z planem uroczystości. Odezwa ta będzie rozesłana do wszystkich oddziałów i szkół. Oprócz tego C. K. przystępuje do wydania specyalnej broszury w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, która będzie rozpowszechnio na wśród młodzieży szkolnej.

* * *

Tak przygotowuje się żydostwo warszawskie na uroczystość otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego.

Tylko Kraków śpi poza organizacyą syonistyczną i Towarzystwem Uniw. hebr. Ten ciasny, zaściankowy horyzont naszego Kahału, naszych Stowarzyszeń zawodowych, bojących się własnego cienia, wyłazi na wierzch na każdym kroku.

W innych społeczeństwach wszystkie zawody czują się częścią narodu i reagują na wielkie chwile, jak żywa część żywego organizmu.

Czy jest to zgodne ze zasadą demokracyi, by kilku asymilantów czy pseudoasymilantów podcinało współczucie i współprzeżywanie wielkich chwil życia narodowego?

O takich instytucyach jak „Czytelnia towarzyska", i jej Collegium, nie mówimy, bo ci panowie interesują się — sanskrytem i Hotentotami, ale — kulturą hebrajską, broń Boże. To — zanadto koszerne.

Zbudźcie się Panowie, nie pozwólcie się wodzić na pasku kilku asymilantom.

Czas najwyższy strzepnąć z siebie śniedź i nie pozwolić na to, by krakowskie żydostwo stało się zeschłą gałęzią na drzewie żydowskiem.

Rząd polski otrzymał oficyalne zaproszenie

do wzięcia udziału w otwarciu Uniwersytetu hebrajskiego

Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie otrzymało już od egzekutywy syonistycznej w Londynie oficyalne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. W przyszłą sobotę ma rząd wyznaczyć osobę delegata, który wyjedzie do Jerozolimy, celem wzięcia udziału w uroczystościach w imieniu Rzeczypospolitej polskiej.

Żydzi w Warszawie a otwarcie Uniwersytetu Jerozolimskiego

A Kahał krakowski śpi.—

Wy, Panowie ze Stowarzyszenia Kupców, czy nie wstyd wam?

Warszawa. (Kor. wł.)

ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem zarządu gminy żydowskiej uchwalono wysłać na uroczystości związane z otwarciem pierwszego uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie kaznodzieję prof. dr. M. Schorra, który wygłosi przemówienie powitalne w imieniu żyd. warszawsk. Prof. Schorr już w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Palestyny.

AKADEMICY ŻYDOWSCY.

W sobotę na ogólnem dorocznem zebraniu Żydowskiej Strzechy Akademickiej uchwalono wysłać powitanie piśmienne w języku hebrajskim na pergaminie na cześć otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Powitanie to będzie wręczone jednemu z uczestników ekskursyi akademickiej do Palestyny, który przeczyta je podczas uroczystości i złożone zostanie do archiwum uniwersytetu.

Wybory nowego zarządu, komisyi rewizyjnej i sądu koleżeńskiego Strzechy odbędzie się dopiero za 10 dni.

* * *

W tych dniach zawiązał się w Warszawie komitet akademicki dla spraw uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, do którego zgłosiły akces wszystkie żydowskie instytucye samopomocowe, oraz koła ideowe. Przewodnictwo nad komitetem objął p. A. Zweibaum, sekretaryat p. H. Fargotstein. Komitet rozpoczął energiczną propagandę wśród całej młodzieży akademickiej z Polski. W związku z uroczystością otwarcia uniwersytetu hebrajskiego ukaże się w dn. 1 kwietnia br. w kilku tysiącach egzemplarzy jednodniówka p. n. „Alma Mater Hebraica". Komitet wydał odezwę do całej młodzieży akademickiej, w której nawołuje do składania książek dla biblioteki uniwersyteckiej w Palestynie.

CENTRALA ZWIĄZKU KUPCÓW.

Na posiedzeniu Rady i Zarządu Centrali Związku

Emigracya i turyści z Polski do Palestyny

Warszawa. (Kor. wł.). W sobotę późnym wieczorem wyjechało około 600 turystów z Warszawy do Palestyny. Tłumy publiczności odprowadziły turystów na dworzec. Turyści wyjechali specyalnym pociągiem, wynajętym przez towarzystwo okrętowe „Trestino Lloyd" specyalnie dla turystów wyjeżdżających do Palestyny na Pesach. Turyści, którzy wyjechali tym pociągiem odjadą 11 bm. specyalnym okrętem do Jaffy. O godz. 8 wieczorem wyjechała z Warszawy grupa około 100 turystów pociągiem pospiesznym Warszawa—Lwów. Z tą grupą wyjechała wycieczka ŻFN. Z wycieczką tą udali się do Palestyny przedstawiciele żydowskich pism w Warszawie pp. Jakóbowicz („Hajom") Hillel Cajtlin („Moment"), A. Einhorn („Hajnt"), J. Appenszlak („Nasz Przegląd"). Z wycieczką tą wyjechał również poseł Farbstein, senator Braude. We Lwowie przyłączył się do tej grupy poseł dr. Ozyasz Thon. Imponująco wypadł odjazd największej grupy złożonej z 600 emigrantów, wśród których znajdował się rabin z Jabłonny, który wyjechał z 30 rodzinami ortodoksyjnemi. Wszystkich wyjeżdżających żegnano niezwykle owacyjnie.

Mały feljeton

Kochany Redaktorze!

Co Ciebie obchodzi rozmowa Chamberlaina z Herriotem? Czy oni też ciekawi wiedzieć o czem Ty mówisz n. p. z recenzentem teatralnym? Potem mówią o Żydach — że arogancy. I mają racyę! Skromności trochę redaktorku! Lepiej patrz — co się dzieje na śmietniku żydowskim w Krakowie. Napisz — jakie szlachmunes kto dostał. To nas obchodzi. Dziwi mnie n. p. że Twój korespondent nie doniósł Ci, że Witos posłał swą krawatkę prezesowi Koła żydowskiego na Purim — a Grabski kazał wysłać wszystkie zalegające nakazy zapłaty — aby każdy Żyd w Purym wiedział, jak „stoi" — by nie dostał apopleksyi dopiero na Pesach. Wymyślił nawet Grabski nowy formularz na decyzye rekursowe władz podatkowych. Odtąd — żebyś nawet napisał 10 stron rekursu ułożonego przez adwokata i wyjaśnił, że nie masz interesu i kamienicy z których wymierzono ci podatek — otrzymasz zawsze odpowiedź: „Komisya odwoławcza nie uwzględniła Pańskiego odwołania od wymiaru podatku... albowiem uwzględnienie odwołania nie dało się uwzględnić". Od takich „motywów" możesz wnieść skargę do Trybunału administracyjnego — ale najlepiej do komisyi cmentarnej byłych wyborców do kahału.

Swoją drogą — widziałem sam na własne nogi, że komisya odwoławcza — znów na cześć Purymu uwzględniła odwołanie „kupca" z ul. Ciemnokrętej i doręczyła mu taki „kawałek": „Komisya odwoławcza uwzględniła Pańskie odwołanie od wymiaru podatku dochodowego za r. 1923 i zniżyła podatek z 2000 zł. na 1500 zł. Wobec tego wzywa się Pana, abyś do dni trzech zapłacił kwotę 1500 zł wraz z 17½% miesięcznemi odsetkami od 1/3 1924 do 1/7 1924 — zaś od tego dnia z 4% odsetkami — czyli razem 106% odsetkami — czyli łącznie kwotę 3090 zł. — pod rygorem egzekucyi". Interes więc znakomity!

A co myślicie, że na „szlachmunes" robi się lepszy interes? b b

Abraham posyła Berischowi na Purym 3 jabłka — i 4 pomarańcze. Berisch bierze ego 3 pomarańcze i 1 jabłko i posyła Chaimowi, Chaim kupuje 2 daktyle i wraz z temi 3 pomarańczami posyła Dawidowi a 1 jabłko Abrahamowi. Berisch posyła potem 1 pomarańczę i 2 jabłka Abrahamowi — Chaim 2 pomarańcze i 2 jabłka Chaimowi itd. itd. — aż ostatecznie każdy „wyjdzie na swojem". Każdy wydał pieniądze a szczęśliwi odbiorcy jabłek — co przeszły 10 rąk — mają taki smak w gębie jak ów kupiec, któremu uwzględniono odwołanie.

Najlepsze „szlachmunes" posłała „Aguda" — „Bundowi". — kupiła poprostu mąkę na mace — i dała Bundowi piec! „Bund" oczywiście nie obraził się na tę reakcyę, hebraizacyę-klerykalizacyę — i śmieje się w kułak — a na przyszłem zgromadzeniu — usłyszą syoniści z ust Bundu „Verfaulte verschimmelte Burżuazye kloak-Hebräer etc".

Ale „Aguda" — nie zapomniała także o „swym" — a jak ona mówi o „ich" Prezydencie. Zjawiła się w Zborze deputacya i palnęła takie „przemówienie": „Żeby Ci Panie Prezydencie Bóg dał 1000 lat życia — żebyś się doczekał powstania w Krakowie 5 szpitali 4 cmentarzy — 7 łaźni — 15 rzeźni — i oby to wszystko było Twoją zasługą! Amen!"

„Chareidim" też nie spoczywają. Dali sporządzić kilka tysięcy chustek wełnianych i na Purim zarzucać będą własnoręcznie chusty te na wszelkiego rodzaju dekolty.

A Ty redaktorku, co chcesz na Purym? — coś słodkiego? — Dobrze! Życzę Ci, aby Twój Dziennik nie tylko „wychodził" — ale także „wchodził" pod strzechy i pałace i aby „galeryjki" z roku na rok malały — i nie przetrzebia'y i tak już rzadkich szeregów „w. m.", „niezawisłych", „czyteln itp. purymowych okazów.

Zapomniałem — o kupcach. Tym — tylko jeden podarunek wystarczy: „Postępowanie ugodowe" żeby trwało 10 i żyło 100 lat!

Tego Wam życzy — w purymowym nastroju —

Kto?

ZGRZYTY.

Pan Victor Basch, jest izraelitą, ale p. Sauerwein -- także

Korespondent paryski jednego z pism krakowskich, omawiając podany już przez nas przedwczoraj głos p. Victora Bascha przeciw stanowisku Polski w sprawie paktu gwarancyjnego, podkreśla, że p. Basch jest izraelitą, a to „krewkim". „Izraelityzm" p. Bascha nie wzrusza nas, ale ciekawi nas ta chytrze niedopowiedziana łączność „izraelityzmu" z nieprzychylnem stanowiskiem wobec Polski. Wszędzie i zawsze węszą ci panowie anonimowe mocarstwo i wrogów Żydów wobec Polski.

Kiedy niedawno temu, Francuz, p. Sauerwein napisał ogromnie namiętny i nad wyraz życzliwy artykuł dla Polski w tej samej sprawie, nikt z tych panów nie podkreślił, że p. Sauerwein jest także „krewkim izraelitą".

Czy nie czas byłby wyzbyć się tej niemądrej, podwójnej miary? P. Caillaux i stu innych, rdzennych Francuzów piszą tak o Polsce, jak p. Basch, a p. Sauerwein znowu — pisze tak jak Poincare i tysiące innych nacyonalistów francuskich.

Gdzież tu związek między izraelityzmem a Polską, w jednym lub drugim kierunku?

Ignotus,

KRONIKA.

Kraków, 11 marca

— MIANOWANIE. Minister spraw wewnętrznych zamianował podinspektora Stanisława Pilcha, komendanta VII. okręgu policyi państwowej w Krakowie — inspektorem policyi, z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku komendanta wojewódzkiego policyi państwowej.

— KOLEJKA DOJAZDOWA PINCZÓW—KRAKÓW. W poniedziałek wieczór odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Wielgusa w obecności wiceprezydentów Sarego i Rollego oraz przy udziale przedstawicieli sejmiku pińczowskiego i starosty Lawota posiedzenie komisyi prawno-skarbowej Rady przybocznej.— Radca Nycz wygłosił referat streszczający się w tem, że gmina m. Krakowa udzieli kredytu na zakupno przez siebie obligacyj 8%-owych Banku gospodarstwa krajowego, gwarantowanych przez państwo, wobec czego gmina nie będzie interesowaną w finansowym efekcie budować się mającej kolejki i nie poniesie znaczniejszego ryzyka. Referent postawił wniosek na uwzględnienie pisma sejmiku pińczowskiego z dnia 18 lutego br., w którem podane są bliższe szczegóły dotyczące przyjścia z pomocą finansową Sejmikowi dla dokonania budowy kolejki wązkotorowej dojazdowej z Kazimierzy Wielkiej do Posądzy długości 30 klm przez co uzupełnioną zostanie linia Pińczów—Kraków.

W dyskusyi zabierali głos starosta Lamot, senator Łubieński, referent i radca dr Gross, który wskazał na możliwe straty gminy m. Krakowa przy finansowaniu akcyj, domagając się, by sejmik pińczowski pokrył nietylko różnicę procentu przy każdorazowej płatności weksli w Banku gospodarstwa krajowego ale i różnicę kursu obligacyj. Przedstawiciele sejmiku pińczowskiego przyrzekli sprawę tę wziąć pod rozwagę. Wkończu Komisya prawno-skarbowa postanowiła konkretne wnioski r. Nycza, r. Dra Grossa i zarządu miasta przedstawić pełnej Radzie przybocznej.

— AKCYA DOBROCZYNNA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Rada szkolna miejska komunikuje: Jak w roku minionym, tak i bieżącym roku szkolnym akcya dobroczynna w krakowskich szkołach powszechnych rozwija się wcale pomyślnie dzięki współpracy kierownictw szkół, gron i komitetów rodzicielskich. Według wykazów z 30. stycznia br. około 4.000 dzieci biedniejszych korzystało codziennie od 1. listopada (w niektórych szkołach już wcześniej, w innych nieco później) z masowego dożywiania, otrzymując mleko lub kakao na mleku lub herbatę z mlekiem, albo czystą herbatę, przeważnie z bułką lub chlebem, niekiedy z masłem. — Około 500 dzieci otrzymywało codziennie porcyę tranu. — Ponadto rozdano dziatwie bezpłatnie: 648 par obuwia, dano naprawić 99 par, rozdano całych ubrań lub sukienek 397 sztuk, materyału na całe ubranie 48 sztuk, spodni lub bluzek 64, płaszczy 125 i 1 futerko, sweatrów i trykotów 112, cieplej bielizny 84 par, koszul 378, majtek lub kalesonów 88, pończoch lub skarpetek 581 par, chusteczek do nosa 337, rękawiczek 208 par, czapek, zarękawków i kominiarek 150 sztuk, oprócz tego bardzo wielkie ilości różnych przyborów do pisania. — Akcya rozwija się dalej i jest nadzieja, że z końcem roku szkolnego cyfry tu podane dojdą do podwójnej wysokości. Wszystkim, którzy się do tej zbożnej pomocy przyczynili, Rada Szkolna składa publiczne podziękowanie.

— OGRANICZENIE LICZBY KART NA NOSZENIE BRONI. Jak słychać, w najbliższych dniach zostanie wydane zarządzenie, ograniczające znacznie dotychczasowe uprawnienia co do posiadania broni. Dyrekcya policyi względnie starosta wydawać będą odtąd zezwolenia na noszenie broni w szczególnie ważnych wypadkach, zaś osoby posiadające już takie zezwolenia, będą musiały w terminie 8-dniowym uzyskać ponowne zatwierdzenie ważności kart na broń. Szczegółowe przepisy będą w tych dniach podane do publicznej wiadomości.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: 1 litr mleka zbieranego 20 do 25 gr, niezbieranego 30—35 gr, śmietany słodkiej 50—60 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 5.60—6.— zł, sera 1—1.20 zł, kopa jaj 5.40—5.80 zł, sztuka 9 do 10 gr, Drób: Kura 4—7 zł, kaczka 5—7 zł, gęś 6—12 zł, indyk 14—18 zł, indyczka 10—14 zł, Jarzyny: 1 kg ziemniaków 13—14 gr, buraków 16—18 gr, pietruszki 60—80 gr, czosnku 2.50—3 zł, szpinaku 50 gr do 1 zł, chrzanu 2.50—3 zł, kalafiory za sztukę 1.50 do 2.50.

— REWIZYA W LOKALACH GRY. W ostatnich dniach organa policyi krakowskiej dokonały rewizyi w lokalach nocnych i prywatnych kasynach w poszukiwaniu za karciarzami, uprawiającymi gry hazardowe. Wynikiem rewizyi było odprowadzenie na policyę kilkunastu osób, z któremi spisano protokół. Graczom skonfiskowano również znaczniejszą gotówkę. Akta sprawy skierowano do prokuratury, przyczem prócz karciarzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności także właściciele domów gry.

— ZASTRZELONY W CZASIE OBŁAWY. W dniu wczorajszym nadeszła do policyi krakowskiej wiadomość o przeprowadzeniu obławy za przemytnikami na granicy czeskiej w okolicy Niedzica koło Czorsztyna. W czasie pościgu straż celna zastrzeliła jednego z przemytników, który na kilkakrotne wezwanie nie chciał się zatrzymać. W zabitym rozpoznano Antoniego Żydka z Kocwina, znanego władzom przemytnika, który przeprowadzał przez granicę dwa konie.

— NIEBIESKI PTAK. Po Krakowie uwija się jakiś osobnik w wieku około 25 lat, wysoki, brunet, włosy lekko kręcone, wąs angielsko przycięty, o wyglądzie semickim, ubrany w czarne palto długie spodnie i czarny miękki kapelusz, który wchodzi pod różnymi pozorami do mieszkań, zainteresowuje domowników jakąś zmyśloną sprawą i kradnie co mu wpadnie pod rękę. I tak w domu Leopolda Lińskiego przy ulicy Tomasza 15, gdzie przedstawił się jako inżynier i sekretarz firmy Polan we Lwowie, skradł złoty zegarek na rękę wartości 100 zł, w domu zaś Adama Markowskiego przy ul. Dwernickiego 7, gdzie zawiadamiając teścia jego p. Zielińskiego, że w hotelu oczekuje go jakiś pan, skradł torebkę damską z krokodylowej skórki z małym pugilaresikiem i kilku złotymi. Kradzieże zauważono dopiero po wyjściu owego osobnika.

—o-o—

— ZABAWA PURIMOWA DLA DZIECI. Prace przygotowawcze komitetu zabawy purimowej dla dzieci, która się odbędzie 15 bm. w sali Towarzystwa Rolniczego, są już na ukończeniu. Oprócz ewolucyi tanecznych i gimnastycznych będzie szereg pięknych niespodzianek dla dzieci.

—o-o—

— WIECZOREK PURIMOWY. Dziś we środę odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej (Brzozowa 5) wieczorek purymowy dla młodzieży. Program bardzo obfity.

—o-o—

— WIELKA REDUTA na rzecz żyd. inwalidów w Salach Saskich została odłożona z 14 marca na 28 marca 1925. Dotychczasowe zaproszenia i bilety zachowują ważność na 28/3. Komitet zabawowy stara się umożliwić uczestnikom zabawy wesołe zakończenie karnawału. 555

—o-o—

— PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Dziś we środę w lokalu związku (Stradom 15) odbędzie się odczyt dra H. Soldingera n. t. „Rola błazna w teatrze Idowskim". Początek o godzinie 7 wieczór. Goście mile widziani.

Skład trybunału sądu wojskowego przyznaczonego do sądzenia sprawy zajść listopadowych

Jak się dowiadujemy, najwyższy sąd wojskowy ustalił już skład trybunału, który sądzić będzie oficerów, oskarżonych w związku z zajściami z 6 listopada 1923 r. Rozprawa odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym pod przewodnictwem sędziego najwyższego sądu wojskowego pułk. Józefa Dąbrowskiego. Jako asesorowie zasiądą w trybunale generałowie dywizyi: Leon Berbecki, dowódca O. W. Grodno, Kazimierz Dzieżanowski, dowódca 28 Dywizyi, Pogorzelski, członek oficerskiego trybunału orzekającego i Thullie, dowódca O. K. Lwów. Jak wiadomo, na ławie oskarżonych znajdą się gen. Czikel, major Biernacki, kapitan Obiedziński oraz porucznicy Nowakowski i Skarski. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w ciągu kwietnia br. Oskarżonych bronić będą m. in. adwokaci dr Heski, dr Z. Kwieciński i dr Woźniakowski.

Z ekranu.

„Cyrano de Bergerac“, (kinoteatr „Uciecha“)

Poemat miłości Edmunda Rostanda żyje tylko czarem słowa. Jest to bezsprzeczna domena teatru, w którą nie wkroczy kino-teatr.

Opowieść o hypnozie słowa. Mężczyzna potrafi słowem ujarzmić sobie kobietę. Farsa francuska jest wprawdzie innego zdania, powołując się na liczne doświadczenia, gdzie kobieta dawała pierwszeństwo silnym bicepsom męskim przed wnikliwym intelektem, bujną fantazyą i potęgą lotnego słowa.

Ale Edmund Rostand wyśpiewał niedolę biednego Cyrana, którego Pan Bóg obdarzył szlachetnością serca, piękną inteligencyą umysłu, bogactwem fantazyi poety, ale natura przydługim nieco nosem. Wprawdzie moja przyjaciółka twierdziła stanowczo, że mogłaby pokochać takiego Bergeraca — zwłaszcza w ujęciu Pierre'a Maguiera, — ale po chwili namysłu dodała, że kazałaby nos jego poddać operacyi. Roksana była tego samego zdania co moja przyjaciółka, bo wolała pięknego i niemego Chrystyana niż wymownego, ale brzydkiego Cyrana. Mimo to kochała Cyrana, autora pięknych listów, nie wiedząc o tem, że pisał je Cyrano. A gdyby wiedziała, kochałaby na pewno — Chrystyana. Gdy bowiem chodzi o kobietę, wierzę więcej farsie, niż poezyi, chociażby to się nie podobało młodym pannom z Przemyśla, bombardującym mnie oburzeniem za mój rzekomy oportunizm w sprawie kina przyszłości.

A więc rzecz miła, ale pozbawiona kinowych efektów. Nie pomogą tu kolorowe zdjęcia ani też wiele znaczenia nie ma bitwa pod Arras, tak straszliwie reklamowana. Bierze w niej wprawdzie udział, jak zapewniają, około 10.000 ludzi, ale nie ratuje to wcale sytuacyi. Masa ludzi nie zastąpi jakości efektów.

Psuje jeszcze w dodatku układ całości — krótkość aktów. Zamiast dać nam 5 aktów porządnych, mamy 11 migawkowych w dosłownem znaczeniu.

Natomiast bardzo miłą jest gra artystów a zwłaszcza doskonałym jest Maguier w roli Cyrana.

Widzę, że nasuwa mi się ciągle pod pióro przymiotnik: miły. Bo mimo braków jest ten obraz miłym i sympatycznym. Być może, grają tu główną rolę nasze reminiscencye z osobą Cyrana związane.

Moassi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Występy Józefa Węgrzyna w „Don Juanie“ obliczone są tylko na krótki czas. Wobec nadzwyczajnego zainteresowania tą sztuką, kasa teatru miejskiego sprzedaje od dzisiaj bilety odrazu na cztery przedstawienia „Don Juana“. Jutro nadchodzą do Krakowa załadowane w zeszłym tygodniu w Warszawie, wspaniałe dekoracye Drabika do 6-ciu odsłon poematu. Dyrekcya Teatru Narodowego deleguje też do Krakowa naczelnika działu technicznego tej sceny dla obznajomienia tutejszego personalu techn. z urządzeniem szybkich zmian.

— Z BAGATELI. Niezwykle wesoła farsa Möllera „Żoneczka z Variete“ powtórzona będzie jeszcze tylko dwa razy a to dzisiaj, w środę 11 bm. i jutro w czwartek 12 bm. o godz. 8 wieczorem, poczemu stępuje miejsca prawdziwej perle z dawniejszego francuskiego repertuaru komedyowego „Naszym najserdeczniejszym“ Sardou.

— JÓZEF HONTI, świetny pianista węgierski, który zagranicą zalicza się do najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę, 15 bm. i odegra Beethovena Koncert C-dur z udziałem orkiestry symfonicznej, która pod dyrekcyą znakomitego dyrygenta I. Neumarka wykona nadto „Don Juana“ R. Straussa, „Elegię Symfoniczną“ Mengelberga i „Uwerturę do Egmonta“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Alcesta“.
Czwartek: pop. „Turoń“, wiecz. „Alcesta“.

BAGATELA

Środa: „Żoneczka z Variete“.
Czwartek: „Żoneczka z Variete“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Perły Kleopatry“.
Czwartek: „Perły Kleopatry“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Marynarz wbrew woli“. Obraz w 5-ciu aktach z Haroldem Lloydem oraz „Cuda głębin morza“. Oryginalny film w 6 ciu aktach.

UCIECHA: „Cyrano de Bergerac“. Dramat w 10 aktach wg dzieła E. Rostanda.

REDUTA: „Pająki Paryża“. Dramat w 10-ciu aktach z Biscotem w roli głównej.

WANDA: „Arabka“. Dramat europ.-wschodni w 8-miu aktach, z Jacobini i Liedtke w roli głównej.

SZTUKA: „Ninon, władczyni Jarmanii“. Dramat senzacyjny w 8-miu aktach z Mae Muray. Nadprogramowo — wesoła komedya.

NOWOŚCI: „Fiołki cesarskie“. Wielki podwójny dramat z udziałem śpiewaczki franc. Maryi Truem

—o—

— „KONIEC DYNASTYI ROMANOWYCH“ pod tym tytułem wygłosi w „Collegium Wykładów Naukowych“ znany publicysta i znakomity znawca Rosyi redaktor Konstanty Srokowski cykl odczytów, oświetlających przełomową chwilę aktualnej rewolucyi rosyjskiej. Odczyty te powinny zainteresować każdego, dla kogo Rosya współczesna jest zagadką, tembardziej, że poprzednie odczyty p. Srokowskiego chociaż były bardzo popularne, stały jednakowoż na wysokim poziomie nauki i opierały się na materyale poznanym z pierwszej ręki.

Pierwszy wykład dzisiaj, we środę dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz.

Z kraju.

SPRAWA MAC W PRZEMYŚLU — A U NAS? Zwierzchność Gminy żydowskiej w Przemyślu powzięła uchwałę, iż począwszy od tego roku nie będzie pobierała od ludności żydowskiej żadnego podatku ani dodatku przy sprzedaży mąki świętalnej i mac, ponieważ staraniem Gminy jest, aby zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach ludność żydowska mogła zakupić mace po cenach możliwie najtańszych. Z uwagi jednak na znaczne wydatki Gminy żydowskiej połączone z zaopatrzeniem w mace najbiedniejszej ludności oraz żołnierzy i aresztantów żydowskich podczas świąt Pesach zwróciła się Gmina do zamożniejszych warstw ludności żydowskiej z wezwaniem o hojne datki na ten cel. Każdemu, kto tego zażąda, datek taki policzony zostanie na poczet podatku wyznaniowego.

Ze świata.

PREMIER MINISTRÓW ANGLII POTOMKIEM KRÓLA JEROZOLIMY. Angielski prezydent ministrów p. Baldwin obecny był dnia 3-go bm. na bankiecie, wydanym na jego cześć przez partyę konserwatystów. W przemówieniu swojem podał p. Baldwin szereg ciekawych uwag o pochodzeniu jego rodu. Na początku obecnego tysiąclecia, powiedział Baldwin, żyło w Anglii dwuch braci Baldwin. Jeden z braci wywędrował na Zachód, a drugi wraz z krzyżowcami na Wschód, gdzie został obrany królem Jerozolimy. Przodek mój, zakończył Baldwin, był więc poprzednikiem obecnego Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela.

Uwagi Baldwina dotyczą prawdopodobnie wyprawy krzyżowej Gottfryda de Bouillon i brata jego Baldwina, później króla Baldwina I. Jerozolimy. Gottfryd de Bouillon sprawował rządy od 1099 do 1100 roku, lecz nie chciał przyjąć tytułu króla. Po jego śmierci rządy w Jerozolimie objął jego brat, który przyjął tytuł króla i panował pod imieniem Baldwina I-go.

Ignacy Goldberger
urzędnik prywatny
zmarł, dnia 10-go marca 1925 r. w 65 roku życia.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izr. w Krakowie odbędzie się dnia 12 marca 1925 o godz. 3 popoł., o czem zawiadamiają stroskana
Córki i synowie

Jak odbyła się ostatnia wycieczka na Everest?

Ciekawe wynurzenia kapitana Noela, jednego z członków ekspedycyi. — Na wysokości 8600 metrów. — „Święta góra“. — Tragiczny zgon dwóch młodzieńców. — Przed nową wyprawą kap. Noela.

Do Paryża przybyła onegdaj wycieczka, złożona z grupy lamów indyjskich, z którymi przyjechał również kapitan Noel, oficer armii indyjskiej, członek Tow. Geograficznego w Londynie — bohater ostatniej wyprawy na Everest. P. Noel w rozmowie z dziennikarzem francuskim podał o swej wyprawie na Everest następujące szczegóły:

W 1922 roku próbując nie po raz pierwszy, zdołaliśmy wydrapać się do 8.128 m. wysokości. Już tylko 600 metrów dzieliło nas od szczytu, jednakże brak tlenu nie zezwalał na dalsze wspinanie się, wobec czego musieliśmy rozpocząć odwrót. W roku 1924 podjęliśmy nową próbę. Tym razem generał Bruce, zachorowawszy na malaryę, oddał dowództwo wyprawy Nortonowi i młodemu oficerowi indyjskiemu Bruce, swemu bratankowi. Towarzyszyli nam m. in. Hazard geograf, O'Dell bankier, dr Hingston przyrodnik poszukiwacz owadów entuzyasta, który przyczyniał nam wiele kłopotu, gdyż ustawicznie gdzieś się gubił. Razem z tragarzami liczyła ekspedycya 150 ludzi. Dnia 1 marca 1924 wyruszyliśmy w kierunku północnym od Kalkuty. Odziani w wełniane białe habity przedstawialiśmy wcale oryginalny widok. Wkrótce przybyliśmy do przełęczy Jelep-La na wysokości 4.287 metrów i znaleźliśmy się na wyżynie Tybetu. W Phari-Dzong pierwszem miasteczku tybetańskiem znaleźliśmy się na wysokości Mont-Blancu. Na tej wysokości spotykaliśmy jeszcze druty telegraficzne, prowadzące z Bengalu. Po 60 dniach marszu dosięgliśmy Rongbuk, leżący na wysokości 5.500 metrów, skąd roztaczał się już widok na szczyt Everestu. Jeszcze „tylko“ 3.300 m. dzieliło nas od upragnionego celu podróży. Temperatura obniżyła się do 30 st. niżej 0. Wiatr dął nielitościwie, przewracając nas ustawicznie, co bardzo utrudniało drogę. Jeden z towarzyszących nam żołnierzy zmarł na krwotok, większość tragarzy uciekło.

Obozowaliśmy w Rongbuk, w ukrytym wśród niedostępnych skał klasztorze, gdzie przyjęli nas bardzo gościnnie lamowie; jeden z nich Wielki Lama Sang Rimpoche nie podzielał naszego optymizmu co do powodzenia wyprawy, lecz przeciwnie, starał się nas odwieść od tej dzikiej myśli, gdyż jak mówił „Chrome-Tieng-Ma nigdy nie będzie przez ludzi zdobyta, bogowie bowiem nie zezwolą na opanowanie świętej góry, która nad światem króluje“.

Wiele dni upłynęło, zanim udało się nam wydobyć z lodowców Rongbuk, które ciągną się na 15 km. Z końcem maja doszliśmy do Chang-La na wysokości 6.600 metrów, a wkrótce potem osiągnęliśmy jeden z niższych szczytów na wysokości 7.600 metrów. U stóp naszych rozciągały się szczyty niebosiężne, a z drugiej strony lodowce. Na tym szczycie podzieliliśmy między siebie funkcye. Ja wydobyłem aparaty fotograficzne celem uwiecznienia wysiłków mych towarzyszy, z których kilku okazało gotowość dalszego wspinania się. Na czole

ochotników wysunęli się Norton, Sommerfield, Mallory i Irvine, a prócz nich 3 tragarze. Sposobem alpejskim poczęli się piąć ku górze. Na przodzie jeden, obwiązany sznurem, za nim w szeregu reszta Z napięciem śledziłem każdy ich ruch przez lunetę. Droga ich stawała się coraz więcej uciążliwa. Co chwilę przystawali dla zaczerpnięcia tlenu. Temperatura stale 30 st. niżej 0. Dnia 4 czerwca osiągnęli wysokość 8.168 m, a nazajutrz już 8.321. Dalszą drogę odbywali już we dwóch Irvine i Mallory. Wyczerpany dr Sommerfield wrócił, a z nim napół oślepły Norton. Dnia 6 czerwca widziałem pozostałych po raz ostatni na wysokości 8.604 metrów — poczem chmura przysłoniła widok. Gdy się rozeszła, nie spostrzegłem już ani młodego wesołego Irvina an fantasty Mallory. Wysłany na pomoc tragarz doniósł nam, że natknął się tylko na nietknięty namiot, lecz dzielnych towarzyszy nie było ani śladu.

Jedynym dowodem bytności człowieka na tej wysokości pozostały 2 krzyże, wbite przez nas na miejscu katastrofy.

W tym roku wybiera się kapitan Noel ponownie na Everest. „Vestigia terrent“ ale nie odważnych.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

„HABIMAH“ WYKREŚLONA OSTATECZNIE Z LISTY TEATRÓW PAŃSTWOWYCH. „Politbiuro“ rządu sowieckiego przyjęło w swoim czasie uchwałę, na mocy której teatr hebrajski w Moskwie „Habimah“ skreślony zostaje z listy teatrów państwowych. Przeciw tej uchwale kierownictwo teatru „Habimah“ podało apelacyę w której zwraca uwagę, że nawet Lenin żądał upaństwowienia teatru hebrajskiego. Jak wiadomo. Maksym Gorkij uznał „Habimę“ za najlepszy teatr w całej Rosyi.

SKRUCHA POGROMCZYKA. Główny świadek oskarżenia w procesie zbrodniarzy Marffy'ego i towarzyszy, Franz Kiss popełnił samobójstwo.

Jak wiadomo, Marffy i jego towarzysze wykonali w ub. roku zamach na kasyno oficerskie w Elżbietogrodzie na Węgrzech. Ofiarą zamachu padło wówczas wielu liberalnych przywódców węgierskich, przeważnie Żydzi. Przed popełnieniem samobójstwa Kiss wystosował do sądu list, w którym pisze, iż nieustanne prześladowania i teror hakenkreuzlerów zmusiły go do tego rozpaczliwego kroku. Poszedł on w ślady Jana Lasnyika, drugiego świadka oskarżenia, który wskoczył do Dunaju, chcąc uniknąć prześladowań. Kiss przewieziony został do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

KONFERENCYA SYONISTÓW BAWARSKICH I WIRTEMBERSKICH. W Bambergu otwarta została konferencya syonistów w Bawaryi i Wirtembergii. Na konferencyi omówione zostały najważniejsze zagadnienia współczesnego ruchu syonistycznego. Gorącą dyskusyę wywołał referat przewodniczącego organizacyi syonistycznej w Niemczech Kurta Blumenfelda o zadaniach niemieckiego ruchu syonistycznego. Wiele miejsca i uwagi poświęcono na konferencyi sprawie wychowania młodzieży żydowskiej w duchu syonistycznym.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	9 III.	10 III.
Polski Bank Przem. I-VII.	0·33 – 0·	0·33
Bank Hipoteczny		—
Bank Małopolski		0·32
Ziemski Bank Kredyt.	0·16	0·17—0·18
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	13·00 – 13 10	13·25
Polskie Tow. Handl.	—	0·33
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki“	1·00	1·00
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	0.10	—
Zieleniewski I—IV	12·80 – 13·25	12·70 – 12·75
H. Cegielski, Poznań	0·61 – 0·63	0·62—0·63
Parowozy I—V.	0·70	0·68—0·70
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·65 - 0·69	—
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
„Góra“ fabryka cementu	16·00	16·00
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—	—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	1·55 – 1·60	1·70 – 1·75
Polska Nafta	0·62	0·61
„Fokacie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	—	0·80
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	0·80
Syndykat koszyk. Kraków	0·10	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	7·25	7·25
„Azot“ I—IV.	0·32	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiry.	0 98 – 1.00	1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	4·70—4·75	4·65
Cukrownia Chybie I.	—	5·60 – 5·70
A. Piasecki	—	1·65 – 1·00
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·70
Elekt.. w Sierszy I-IV	0·24	0·28 – 0·24
S. W. Niemojowski		—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	——	—

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 — Bony złote ——— — pożyczka złota 840 milionówka — pożyczka dolarowa 3.69

Czeki: Belgia tranz. 26·06— Holandya tranz. 207·17 Londyn tranz. 24·71 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2664 Praga tranz 1·41— Szwajcarya tranz. 99·70 Wiedeń tranz. 7·295 Włochy tranz. 21·18

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp Zar. Poznań 12·50 Puls 0·——— Wilu 0·22 —— Cukier Warszawa 3·95 —— — Cegielski 0·61 —— Ursus 1·85 Parowozy 0·67 —— — Zawiercie —— Żegluga 0·30 Polska nafta 0·— Siła i Światło 0·——— Chmielów 0·59 Starachowice 2·24 ——— Pocisk 1·37— Zieleniewski 12·1/2 Żyrardów 12 20 Chodorów 450

Lwów, 10. 3 PAT. Bank hipot. 0.58, bank przem. 0.36, bank rolny 0.60, browary 9.60, Chodorow 4.70—4.75, Chybi 5.80, Gazolina 1.95—2, Ojkos 2.85—2.75, Nitrat 0.30, Parowozy 0.65—0.63, Pezet 0.31, nafta 0.65, tow. bud. 0.61—0.61 i pół, Siersza górnicza 4.65—4.80, Rakszawa 2, Sole potasowe 5.65—5.70, Zieleniewski 13—12.95.

* * *

Lwów, 10. 3 PAT. Pszenica 38—39, żyto 31—32, jęczmień browarniany 30—32, jęczmień przemiałowy 26—27, owies 31—33, kukurudza rumuńska 23—25.

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28350 Zagrzeb i Belgrad 1140 Berlin 16870 Bruksela 3564 Budapeszt 9790 Bukareszt 349 Chrystiania 10790 Kopenhaga 12730 Londyn 338500 Madryt 10040 Medyolan 2896 Nowy Jork 70935 Paryż 3652 Praga 2109 So[illegible] 13 Sztokholm 19120 Warszawa 13625—13675 Zurych [illegible]3655 Dolary [illegible]0460 Belgijskie 3520 bułgarskie 49[illegible] [illegible]ńskie 12580 marki niemieckie 16750 angielskie 33[illegible]0 francuskie 3367 holenderskie 28000 włoskie 28[illegible] jugosłowiańskie 1135 norweskie 10670 polskie 13540 [illegible]40 rumuńskie 342 szwedzkie 18900 szwajcarskie [illegible]340 hiszpańskie 9920 czeskie 2094 węgierskie 973[illegible] tureckie 35000.

Papiery lokacyjne. Austr. renta ker. 4·5 renta złotowa 5·1 losy tureckie 407 — Bodenkredit 220— austr. zakł. kred. 154·1— Koleje austr. 408· Kolej połudn. 54·5 Alpiny 380·1 Zieleniewski 176 — Silesja 13· Galicja 1250—— Siersza 63·1 Bank Małopol. 4·5 Bank hipot. ·— Portland cement 0·— — Nafta 160 —— Browary lwowskie 126 Tepege 21——

* * *

Zurych, 10. 3 PAT. Paryż 26.65, Londyn 24.72, Nowy Jork 5.19,6, Belgia 26.15, Włochy 21.22, Hiszpania 73, Lolandya 207 i pół, Berlin 1.23,7, Wiedeń 73.30, Sztokholm 140.05, Oslo 79 i jedna czwarta, Kopenhaga 93, Sofia 380, Praga 15.45, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35, Ateny 8, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 196. Tendencya spokojna.

Grozi nam nowy podatek mieszkaniowy

Rząd będzie za to nowe domy stawiał. — Ale kto z nich będzie korzystał.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 3. (Sin) Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów omawiany będzie projekt ustawy **budowlanej.** Ustawa przewiduje, że ma być wprowadzony specyalny podatek od wszystkich lokali pobieramy w wysokości 10 procent od czynszu płaconego w roku 1914.

Wpływy z tego źródła będą obracane na państwowy fundusz budowlany.

(Wejdą zatem w życie, jeśli i powyższa ustawa zostanie uchwalona, dwa podatki od mieszkań, jeden kwaterunkowy, drugi zaś budowlany).

Zamach morderczy Hakenkreutzlerów na znanego literata

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 3 (D.) Dziś rano dokonany został we Wiedniu na znanego pisarza Hugo Betlauera zamach morderczy. Zamachu dokonał 20-letni technik dentystyczny, który oddał do Betlauera 5 strzałów rewolwerowych. Betlauera ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Zamach dokonany został z poduszczenia Hakenkreuzlerów z powodu działalności literackiej Betlauera, który niezbyt łagodnie w ostatnim swem dziele sportretował Hakenkreuzlerów.

Udała operacya Curzona

Londyn, 10. 3 PAT. Wolff. Biuletyn wieczorny o stanie zdrowia Curzona donosi: Curzon przebył ciężką operacyę dobrze. Jeżeli nie nastąpi komplikacya, ustanie wydawanie biuletynów.

Śmierć dyrektora Funduszu Narodowego w Ameryce

New Jork. (ŻAT.) Zmarł p. Senior Abel, dyrektor Biura Żydowskiego Funduszu Narodowego w Ameryce. P. Abel był również członkiem egzekutywy syonistycznej w St. Zjednoczonych.

Nowa „metoda“ steinachowska.

W częściach francuskiej Guinei, żyją jeszcze ludożercy. Temi "szczęśliwemi" krajami są Victorya i Kuba. Tam to nad brzegami rzeki Munez, — rozbiło swe obozy plemię ludożercze Laudoumanów. Tubylcy unikają tego szczepu jak zarazy, tak, że na szereg mil wokoło okolica jest pusta, głucha, wymarła. Przyczynia się do ponurego krajobrazu, sama przyroda, dzika, przez człowieka nieopanowana. Ludożerczy długo „polują“ zanim zdecydują się na ofiarę. Na ślad tego szczepu naprowadziło policyę francuską, poszukiwanie za zaginionem dzieckiem jednego z obywateli Victoryi.

Na polance leśnej „biesiadowało“ 6 osobników, wokół kotła, z którego sterczały nogi człowieka. Na drzewach sąsiednich wisiała skóra ludzka. Sami „biesiadnicy“ odprawiali uroczyste modły. Przychwyceni przyznali się do spożycia 11 ludzi, przyczem 70-letni ludożerca dowodził, że czynił to gwoli odmłodzenia się, bo podobno cuda działa mięso dzieci.

Ludożerców wszystkich stracono. Ofiarami padali przeważnie tubylcy, którzy jednak w obawie przed represyami nie donosili władzom o istnieniu podobnych indywiduów.

Mobilizacya w Turcyi

Konstantynopol, 10. 3 PAT. Wolff. Władze podają do wiadomości, że zarządzone zostało powołanie roczników 1923—1926.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7